



12 lipca czarnym

Z kalendarium nowelizacji ustawy PgiK na Geoforum.pl

● 2013-07-12 | Wyrok opublikowany. Rok na nowelizację PgiK

W Dzienniku Ustaw opublikowano wczoraj (11 lipca) wyrok Trybunału Konstytucyjnego uznający przepis Prawa geodezyjnego i kartograficznego dotyczący opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne za niezgodny z Konstytucją RP. Zakwestionowany art. 40 ust. 5 pkt 1 lit. b straci więc moc równo za rok.

● 2013-07-19 | Szykuje się sporo zmian w PgiK

Główny Urząd Geodezji i Kartografii opublikował do konsultacji społecznych liczące 40 stron założenia nowelizacji Prawa geodezyjnego i kartograficznego. Co chce zmienić GUGiK?

● 2013-07-31 | Nowelizacja PgiK, czyli walka z czasem

Proponowane przez GUGiK założenia do nowelizacji PgiK są generalnie krokiem w dobrym kierunku, choć szczegóły wymagają jeszcze dogłębnej dyskusji – to główny wniosek z wczorajszego posiedzenia Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej (30 lipca).

● 2013-08-29 | Organizacje geodezyjne: ograniczmy nowelizację PgiK tylko do opłat

Cztery organizacje zrzeszające geodetów i kartografów zaapelowały do głównego geodety kraju, by w planowanej nowelizacji Prawa geodezyjnego i kartograficznego ograniczyć się wyłącznie do niekonstytucyjnych opłat, a pozostałe kwestie zawrzeć w nowej wersji ustawy.

● 2013-09-09 | Przepisy o odpowiedzialności zawodowej niekonstytucyjne? Kolejna instytucja ostrzega

W uwagach do założeń nowelizacji PgiK Rada Legislacyjna przy prezesie Rady Ministrów ostrzega, że w kwestii odpowiedzialności zawodowej geodetów zarówno obowiązujące, jak i proponowane przepisy mogą być niekonstytucyjne.

● 2013-09-11 | Ile maksymalnie zapłacimy za materiały z zasobu?

Na stronie GUGiK opublikowano nową wersję projektu założeń do nowelizacji PgiK. Ważną zmianą jest załączenie do niego proponowanych maksymalnych stawek opłat za materiały z państwowego zasobu geodezyjnego.

● 2013-09-26 | PgiK: zmiany ws. terenów zamkniętych będą później

Na stronie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii ukazała się nowa wersja założeń do nowelizacji PgiK sporządzona po konferencji uzgodnieniowej (12-13 września). →

Jeśli do 12 lipca br. nie wejdzie w życie nowelizacja *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*, geodezji grozi paraliż. Jeśli nowela wejdzie bez poprawek, setki firm geodezyjnych staną przed widmem bankructwa.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

W chwili, kiedy piszę te słowa, nie wiadomo jeszcze, jaki będzie wynik czerwcowego posiedzenia Sejmu, na którym planowane jest głosowanie nad nowelizacją ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Nowelizacja została wymuszona opublikowanym 11 lipca 2013 r. wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 25 czerwca, który zakwestionował (uznał za niekonstytucyjny) przepis zawierający upoważnienie ustawowe do określania „wysokości opłat za czynności związane z prowadzeniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego i uzgadnianiem usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu oraz związane z prowadzeniem krajowego systemu informacji o terenie, za udzielanie informacji, a także za wykonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego”. TK dał ustawodawcy rok na usunięcie usterek w tej regulacji.

Po upływie tego terminu dotychczasowe przepisy przestaną obowiązywać. Znajdziemy się w czarnej dziurze – słuszenie obawiają się przedsiębiorcy geodezyjni – gdyż ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej nie będą mogły pobierać opłat za opisane wyżej czynności, a więc i wydawać materiałów. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w piśmie do Ministerstwa Finansów również ostrzega: „*Organy służby geodezyjnej i kartograficznej (...) nie będą udostępniać materiałów z PZGiK, co będzie miało wpływ na cały proces inwestycyjny w Polsce*”. Sytuacja jest więc oceniana jako poważna także przez administrację. Dlatego najlepiej, jakby nowelizacja

została szybko przyjęta i opublikowana w Dzienniku Ustaw. Ale to tylko jedna strona medalu.

● Jazda bez trzymanki

GUGiK postanowił bowiem wykorzystać pretekst, jakim jest wyrok TK i związana z nim szybka ścieżka legislacyjna, do wprowadzenia w ustawie zmian znacznie wykraczających poza wytyczne Trybunału. Pomysł był chytry, ale należało przewidzieć, że już same poprawki wynikające z wyroku okażą się dość skomplikowane. Nie ograniczą się bowiem do zmiany jednego czy drugiego zapisu w ustawie, ale będą wymagały zbudowania nowego cennika. W historii obecnego cennika i wieloletnie prace nad nowym nie będziemy się tutaj zagłębiać. Dość powiedzieć, że dotychczasowy jest oceniany jako niejednoznaczny, nielogiczny, niesprawiedliwy i anachroniczny. A naliczanie według niego opłat jest od lat kością niezgody między administracją w PODGiK-ach (która zwykle próbuje zmaksymalizować swoje wpływy – nawet wbrew interpretacjom GUGiK) a wykonawstwem geodezyjnym (które chce zminimalizować swoje koszty). Materia była więc delikatna i należało się nad nią pochylić z całą rozwagą, i do tego kompetentnie. Wysłuchać wszystkie strony i znaleźć rozsądny kompromis.

Zamiast tego rozbuchano nowelizację do nie wiadomo jakich rozmiarów, próbując upchnąć w niej rozwiązanie licznych problemów wynikających z obecnego kształtu PgiK, które – jak utrzymują jego zagorzali krytycy – powstało za komuny i komuną do dzisiaj mocno trąci. A błyskawiczne przygotowanie tak szerokiej nowelizacji to już jazda bez trzy-

dniem geodezji?



Zdjęcia: Sejm.pl

Minister Stanisław Huskowski odpowiadający w MAC za geodezję (z prawej), Witold Radzio z GUGiK (powyżej) oraz główny geodeta kraju Kazimierz Bujakowski (w pierwszej ławie rządowej) podczas I czytania nowelizacji ustawy PgiK w Sejmie, 9 maja

manki, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę ostatnie legislacyjne „sukcesy” ekipy ze Wspólnej. W ustawie ważne jest bowiem nie tylko każde słowo, ale i każdy przecinek. I nie jest istotne, „co autor miał na myśli”, tylko co w artykułach zapisał. Nietrudno zgadnąć, że projekt nowelizacji opracowany na chybcika, z lekceważącym podejściem do konsultacji społecznych (na które jak zwykle zabrakło czasu), okazał się spektakularnym biebem.

• Cennik niespodzianka

Sam projekt cennika kwitowany jest przez przedsiębiorców geodezyjnych jako wzięty z sufitu i mnożący możliwości interpretacji. Z kolei przedstawiciele GUGiK bez ogródek twierdzą, że przychody ośrodków z tego tytułu wzrosną. A przecież obciążanie dzisiaj społeczeństwa większymi kosztami za informację przestrzenną jest absurdalne zarówno z punktu widzenia słabnącego rynku geodezyjnego, jak i potrzeb współczesnej gospodarki opartej na wiedzy. Jednak opinię, że przychody wzrosną, trudno obecnie zweryfikować. Mając globalne dane z PODGiK-ów, GUGiK musiał jakiegoś przymiarki robić. Chętnie byśmy je poznali. Na razie nie wiadomo, czym kierowali się twórcy cennika, ustalając poszczególne pozycje.

Ponadto TK napisał, że „istotnym elementem działań prawodawcy powinno być również wprowadzenie stosownych reguł intertemporalnych [przepisów przejściowych – przyp. KPK] zmierzających do restytucji konstytucyjności tak daleko, jak to możliwe”. Tymczasem w projekcie takich reguł w ogóle się nie przewiduje. W przepisach przejściowych do projektu w art. 16 określono jedynie, że zmiany wejdą w życie 12 lipca 2014 r., tj. z upływem 12 miesięcy od opublikowania wyroku TK, z wyjątkiem przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej geodetów, które zaczną obowiązywać 1 stycznia 2015 r.

Organizacje geodezyjne poddają krytycznej ocenie też wiele innych zaproponowanych w nowelizacji rozwiązań, którymi nie będziemy się jednak tym razem zajmowali. I można by powyższe skwitować stwierdzeniem, że chcieliśmy dobrze, a wyszło jak zwykle. Problem w tym, że w ustawie ukryty jest haczyk.

• Jaki haczyk?

Chodzi o artykuł 11, który określa, kto może wykonywać prace geodezyjne i kartograficzne. Zgodnie z obecnym brzmieniem są to:

„Podmioty prowadzące działalność gospodarczą, a także inne jednostki or-

ganizacyjne utworzone zgodnie z przepisami prawa, jeżeli przedmiot ich działania obejmuje prowadzenie tych prac”.

A propozycja jest taka:

„1. Wykonawcą prac geodezyjnych lub prac kartograficznych może być przedsiębiorca, jednostka organizacyjna oraz osoba fizyczna legitymująca się odpowiednimi uprawnieniami zawodowymi w dziedzinie geodezji i kartografii”.

Zawarte w dotychczasowej treści art. 11 wyrażenie „podmioty prowadzące działalność gospodarczą” (z dalszej treści wynika: w dziedzinie geodezji i kartografii) proponuje się zastąpić wyrażeniem „przedsiębiorca”, a dotychczasowe wyrażenie „inne jednostki organizacyjne utworzone zgodnie z przepisami prawa, jeżeli przedmiot ich działania obejmuje prowadzenie tych prac” wyrażeniem „jednostka organizacyjna”.

• Interpelacja poselska

Jak jednak zauważa w interpelacji z 10 kwietnia 2014 r. poseł Platformy Obywatelskiej Tomasz Kulesza, zmiany te tylko na pierwszy rzut oka mają charakter jedynie redakcyjny. Ich wprowadzenie oznacza, że prace geodezyjne i kartograficzne będą mogły być wykonywane nie tylko przez wyspecjalizowane podmioty gospodarcze, których główny przedmiot działalności stanowi wykonywanie prac geodezyjnych i kartograficznych, ale także przez każdy inny podmiot gospodarczy, również taki, który prowadzi działalność w innej dziedzinie. Istotne w tym względzie – zdaniem posła – jest to, że tego typu „usprawnieniu” nie towarzyszy analiza dotycząca potrzeb rynku oraz należyta uwaga dotycząca konieczności wyważenia interesu publicznego.

Ponadto o ile pojęcie „przedsiębiorcy” posiada swą definicję legalną, chociażby na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, to określenie „jednostka organizacyjna” takiej definicji nie posiada. Nie sposób zatem sprecyzować, jakie podmioty prawa niebędące przedsiębiorcami geodezyjnymi będą w myśl nowego brzmienia art. 11 PgiK uprawnione do wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych. Po stronie przedsiębiorców rodzą się wątpliwości,

● **2014-01-10 | Rada Ministrów zajmie się prawem geodezyjnym**

Jednym z tematów najbliższego posiedzenia Rady Ministrów, które zaplanowano na 14 stycznia, będą założenia do projektu nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*.

● **2014-01-14 | Założenia do PgiK zaakceptowane. Czas na ustawę**

Na dzisiejszym posiedzeniu (14 stycznia) Rada Ministrów zaakceptowała założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy *PgiK*.

● **2014-01-21 | GGK o tym, kto może wykonywać prace geodezyjne**

Główny geodeta kraju Kazimierz Bujakowski ustosunkował się do propozycji Geodezyjnej Izby Gospodarczej, by w *PgiK* doprecyzować, kto może, a kto nie, wykonywać prace geodezyjne i kartograficzne.

● **2014-03-12 | GGK o odpowiedzialności zawodowej administracji**

W liście do Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego GGK Kazimierz Bujakowski podzielił krytyczne uwagi tej organizacji dotyczące uregulowania w *PgiK* kwestii „samodzielnego wykonywania funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii”.

● **2014-03-13 | Jeszcze tylko cztery miesiące na nowelizację PgiK**

Czy uda się uchwalić nowelizację *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* do 12 lipca, czyli w terminie wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny?

● **2014-03-14 | Co zmieniono w propozycji cennika PgiK?**

W cenniku załączonym do projektu nowelizacji *PgiK*, do którego dotarło Geoforum.pl, zaszło sporo zmian względem założeń do tej ustawy, przyjętych przez Radę Ministrów na początku br.

● **2014-03-19 | Ministerstwo Finansów proponuje zmiany w finansowaniu samorządowej geodezji**

W biuletynie informacji publicznej MAC opublikowano dziś (19 marca) projekt nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*, w tym ważną propozycję zmiany przepisów tego aktu przedstawioną przez resort finansów.

● **2014-03-27 | Samorząd zaakceptował projekt nowelizacji PgiK**

Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego na wczorajszym posiedzeniu (26 marca) pozytywnie zaopiniowała projekt nowelizacji ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

● **2014-03-31 | Co samorządy chcą zmienić w prawie geodezyjnym?**

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji opublikowało propozycję zmian w nowelizacji *PgiK*, które samorządowcy przedstawili na niedawnym posiedzeniu (26 marca) Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

● **2014-04-01 | Oto 6 rozporządzeń do nowego PgiK**

Na stronie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji opublikowano projekty sześciu rozporządzeń wykonawczych do nowelizacji ustawy *PgiK*, która – zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego – musi wejść w życie najpóźniej 12 lipca br. →

czy proponowane usprawnienia nie będą prowadzić do tworzenia państwowych lub samorządowych jednostek organizacyjnych, które będą wykonywać prace geodezyjne i kartograficzne na rzecz podmiotów zewnętrznych, ograniczając w sposób istotny przedsiębiorczość. Wątpliwości te wydają się uzasadnione w świetle dotychczasowego stanowiska GGK, np. w sprawie Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

Tworzenie jednostek organizacyjnych (państwowych lub samorządowych) w celu świadczenia usług geodezyjnych powinno mieć miejsce jedynie w zakresie takich zadań, które łączą się z zaspokajaniem zbiorowych potrzeb mieszkańców lub też wykonywaniem zadań publicznych, które nie mogą zostać w do-

stateczny sposób zaspokojone lub zrealizowane przez podmioty prywatne. Przekazywanie tych zadań jednostkom organizacyjnym może służyć stworzeniu swoistego monopolu tych jednostek, a więc wyeliminowaniu podmiotów prywatnych z rynku usług – tłumaczy poseł Kulesza w interpelacji.

● **Wylano dziecko z kąpielą**

Ponadto proponowane brzmienie art. 11 *PgiK* umożliwia wykonywanie prac geodezyjnych i kartograficznych osobom fizycznym legitymującym się odpowiednimi uprawnieniami zawodowymi. Przyjęcie tych rozwiązań – jak napisano w uzasadnieniu do nowelizacji – miało na celu jedynie uporządkowanie relacji prawnych między osobami pełniącymi funkcje biegłych sądowych,

Komentarze na Geoforum.pl na temat pierwszego czytania w Sejmie

~ **z terenu** | 2014-05-09 13:25:01

PgiK... czyli normalka – a geodeci pracują dalej.

~ **geodeta** | 2014-05-09 15:15:37

Ktoś poszedł po rozum do głowy. Jak można tak fatalną ustawę forsować? Gdzie jest zapis o braku obowiązku narad koordynacyjnych na przyłącza (które mogą mieć setki metrów długości). Może później w komisjach ktoś to wytlapie i umieści w obowiązkach inwestora.

~ **geodeta** | 2014-05-09 15:54:29

Ta ustawa nadaje się do kosza. W wielu kwestiach wprowadzi tylko zamieszanie. Kolejny akt prawny, nad którym prace trwały na kolanie, w pośpiechu, bez konsultacji społecznych. Szanowni geodeci, popatrzcie, jakie są w niej propozycje dotyczące opłat za korzystanie z ASG-EUPOS.

~ **ggg** | 2014-05-09 17:16:38

Miało być szybko i nagle okazało się, że nie będzie. Liczę na palcach i wychodzi, że do 12 lipca raczej się wprowadzić tej ustawy w obieg prawny nie da. I co teraz? Jak będzie wyglądało życie geodety po 12 lipca?

~ **xGeo** | 2014-05-09 20:44:06

Jak to jak? W lipcu nie będzie sprzedaży dokumentów z zasobu;

~ **ggg** | 2014-05-09 21:05:44

Masz rację, czego jak czego, ale akurat sprzedaży to nie będzie :):)

~ **zdruzgotany** | 2014-05-09 21:57:55

Ostatnio, robiąc mapkę na potrzeby sądowe, musiałem rozgraniczyć na potrze-

by ewidencji przedmiotową działkę i trzy sąsiednie, bo powstała mapa w wersji cyfrowej nie nadawała się przed oblicze wysokiego sądu. Działka, która była przy budynku, okazała się na tej mapie w budynku. Kto zapłaci geodecie za takie niespodzianki, tzn. przymusowe zrobienie rozgraniczenia z mapką za ustalone tylko wynagrodzenie za mapkę? Ja się pytam, za co geodeta płaci, pobierając dokumenty z zasobu, jak ostatnio 50% danych jest błędnych i odbiega od rzeczywistości.

~ **zielony** | 2014-05-09 22:13:48

A kto dostarczył takie dane??

~ **czerwony** | 2014-05-09 23:37:12

A kto skontrolował takie dane?

~ **żółty** | 2014-05-09 23:49:41

A kto nadzoruje ośrodek z takimi danymi?

~ **lady_zgaga** | 2014-05-10 07:11:42

Jeśli nie wejdzie, to chyba państwo będzie mieć duuuuży kłopot finansowy. Czy w Sejmie to przeanalizowano? Moim zdaniem mało odpowiedzialne działanie.

~ **Dinozaur** | 2014-05-10 21:19:47

Popieram posta Wojtkiewicza. W roku 2007 był gotowy projekt nowego prawa geodezyjnego, lecz Sejm raczył się rozwinąć, a zasada dyskontynuacji spowodowała, że nie został on uchwalony jako prawo. Czy któryś z dyskutantów pamięta ten projekt? Był to tekst krótszy od obecnego, napisany prostym językiem i zawierający bardzo nowoczesne rozwiązania, nawet jak na obecne warunki. Nie było tam urzędniczego bełkotu, który obecnie dominuje. Niech Wojtkiewicz

mierniczych górniczych i asystentów mierniczych górniczych, nieprowadzącymi działalności gospodarczej, a organami służby geodezyjnej i kartograficznej. Tymczasem zaproponowane brzmienie umożliwi osobom fizycznym wykonywanie prac geodezyjnych i kartograficznych we wszystkich przypadkach, a więc nie tylko na zlecenie sądu, ale również osób prywatnych – punktuje w interpelacji poseł Kulesza. Taka treść przepisu otwiera możliwości działania pracownikom administracji geodezyjnej, którzy będą mogli wykonywać prace na rzecz podmiotów prywatnych bez konieczności prowadzenia działalności gospodarczej, stanowiąc nieuczciwą konkurencję w stosunku do przedsiębiorców obciążonych kosztami prowadzenia legalnej działalności. Mówiąc wprost, ustawa zamiast ograniczać

możliwości łączenia pracy w urzędzie z dorabianiem na wolnym rynku, szeroko je otwiera!

● Rzeczywistość rozszerzona, tylko rynek skurczony

Do końca maja poseł Kulesza nie doznał się odpowiedzi na swoją interpelację. Na ile jest to działanie celowe MAC/GUGiK, pręcej czy później się dowiemy, zwłaszcza w świetle tego, że czas nagli i jest wielce prawdopodobne, że ustawa przejdzie w zaproponowanym przez rząd kształcie. 12 lipca przedsiębiorcy geodezyjni mogą obudzić się w zupełnie innej rzeczywistości gospodarczej. Niestety, będzie to zmiana na niekorzyść zarówno dla geodetów, jak i całego społeczeństwa.

Rafał Piętka, prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej, ocenia zagrożenia związane z artykułem 11 *Pgik* jako poważne. Szczególnie dotyczy to mniejszych firm reprezentowanych przez GIG. Możliwość tworzenia przez urzędy jednostek organizacyjnych, czyli tak naprawdę spółek, na różnych szczeblach administracji będzie sprowadzała się do tego, że wszelkie prace zlecane przez te urzędy będą automatycznie wykonywane przez te agendy.

– Proszę sobie wyobrazić – mówi Rafał Piętka – że w ramach samorządu powstaje taki twór, przejmując prace związane z obsługą tego samorządu, ale również ze wszystkimi spółkami komunalnymi, które w ramach tego samorządu funkcjonują. Według nas to zagrożenie dotyczy 75% rynku geodezyjnego. Dla drobnych wykonawców zostanie jakieś 20-25% zle-

ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne

wydobędzie z archiwum ten projekt, uzyska poparcie przynajmniej swojego klubu i zgłosi jako kontrpropozycję! Życzę sukcesu.

.....
Waldemar Izdebski 2014-05-11

11:47:01

W sprawie nowelizacji *Pgik* powiem tylko tyle, że jest to kompletne nieporozumienie. GUGiK chyba już sam przestał rozumieć, co tworzy. Pod płaszczykiem wymogów zmian związanych z opłatami próbuje przeprowadzić dużo większe zmiany, które, niestety, są niespójne, komplikują przepisy i zawierają wiele błędów merytorycznych. Próbowałem się przez to przekopać, i jest to rozpacz. Nie o opłaty tu chodzi. Powiem więc, że dobrze się stało, że głosowanie nad projektem odłożono i będę kibicował jego całkowitemu odrzuceniu. Nigdy jeszcze GUGiK nie przygotowywał tak tragicznych przepisów jak obecnie.

.....
~Robott | 2014-05-11 13:27:24

Ileż to mamy przedstawić jakąkolwiek zmianę, rozpoczyna się powszechne narzekanie. Moje skromne zdanie jest takie: róbmy swoją robotę (usługi) niezależnie od zmian w rozporządzeniach i ustawach.

.....
Waldemar Izdebski 2014-05-11

14:07:31

@Robott Oczywiście, że róbmy swoje. Ale nie jest łatwo, kiedy przepisy stoją w konflikcie ze zdrowym rozsądkiem i zasadami profesjonalizmu.

.....
~realista | 2014-05-11 16:18:12

Niestety, ale w tym momencie w konflikcie ze zdrowym rozsądkiem stoi nawet oce-

na tego, co do Sejmu trafiło. Teraz nad tym, o czym nie dyskutowano z geodetami, wypowiadać się będą tylko posłowie. Śmiej się, ale nawet tego w całości nie przeczytają, trzeba się przecież spieszyć, termin tuż-tuż. Widzę kilka punktów, z których będzie dla geodetów problem. Po obu stronach lady.

.....
~Marian | 2014-05-11 21:43:53

Panie Izdebski, całkownie popieram pańską wypowiedź. To jest przepychanie bubla prawnego, który spowoduje, że już i tak nadzarpnięty zawód zostanie wrzucony w przepaść. Seria ustaw i rozporządzeń, jaka do tej pory powstała, udowadnia, że geodeta jest nikomu do niczego niepotrzebny. Ustawa główna (projekt *Pgik*) to potwierdza.

.....
~Leszek Piszczek | 2014-05-12

09:37:59

Systemowe i największe zmiany po 1989 r., bo na 81 artykułów dotkniętych zmianami, tylko 11 dotyczy wyroku Trybunału, a aż 67 – spraw systemowych oraz 2 – innych ustaw. Wyrok TK jest zastąpiony. Tak naprawdę chodziło o wprowadzenie tylnymi drzwiami, które nazywają się „wygaszenie 12 lipca podstaw do pobierania opłat”, zmian systemowych dotyczących: obowiązku uiszczenia opłaty przed usługą, zniesienia obowiązku wystawiania decyzji administracyjnej o naliczeniu opłaty, wprowadzenia na gospodarczy rynek geodezyjny państwowych i samorządowych podmiotów, nałożenia obowiązku zgłaszania prac i przekazywania materiałów z tyczeń obiektów budowlanych inwestycji prywatnych (przy równoczesnym uwolnieniu z te-

go obowiązku prac związanych z fotonotami i ortofotomapami wykonywanymi dla niepublicznych zleciodawców) i wreszcie wprowadzenia uprawnień „sądownictwa” zawodowego do organów administracji wojewódzkiej i centralnej.

.....
~geodureń | 2014-05-12 09:56:07

O ile prościej by było, gdyby „państwo” geodezja ograniczyła się do granic administracyjnych, ewidencji gruntów i budynków oraz mapy topograficznej. A tak mamy ogromny bałagan, bazyliśkie państwowy musi wiedzieć wszystko o wszystkich, jakie drzewa i skarpy są na prywatnych posesjach, a w treści mapy zasadniczej są warstwy itp. Gdyby jedynie treścią, jaka musi być zgodna z zasobem i z niego pobierana, była EGIB, to każdy wykonawca dbałby o rzetelny pomiar reszty, a branża (za swoje pieniądze) musiałaby zakładać systemy GESUT. Tak jest na całym cywilizowanym świecie, a nawet i w tych mniej cywilizowanych regionach. A to, co się dzieje przy okazji *Pgik* (co opisał kolega Leszek Piszczek), to nic innego, jak otwarcie furki dla swojaków w państwowych lub samorządowych instytucjach, z jednoczesnym zablokowaniem prywatnych wykonawców.

.....
~Leszek Piszczek | 2014-05-12

09:57:04

To wszystko zostało zaproponowane jednostronnie bez analiz celu interesu państwa oraz interesu publicznego. A co najważniejsze bez przedstawienia projektu pod opinie społeczne i zawodowe. W konsekwencji, gdyby Sejm wprowadził tak zaproponowane zmiany, to z jednej strony przyczyni się do złamania konsty-

● **2014-04-04 | Nie ma czasu na zmiany w finansowaniu geodezji**

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji odniosło się do propozycji zmiany prawa geodezyjnego przedstawionej przez resort finansów, która miała sprawić, by samorządy przeznaczały wpływy z tytułu udostępniania zasobu geodezyjnego i kartograficznego na zadania związane z geodezją i kartografią.

● **2014-04-07 | PTG krytycznie o nowelizacji PgiK**

Dokonana przez nas analiza tekstu zmiany ustawy potwierdza chaotyczność projektowanych rozwiązań, a w wielu kwestiach także ich sprzeczność z innymi ustawami oraz Konstytucją RP – pisze o projekcie nowelizacji PgiK Polskie Towarzystwo Geodezyjne.

● **2014-04-15 | Rzeczoznawcy chcą obniżki cen w nowelizacji PgiK**

Polska Federacja Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych przekazała ministrowi administracji i cyfryzacji swoje uwagi do nowelizacji ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

● **2014-04-17 | Kolejna wersja nowelizacji PgiK**

W biuletynie informacji publicznej Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji ukazała się nowa wersja (z 14 kwietnia) projektu nowelizacji PgiK.

● **2014-04-17 | Krok bliżej nowego PgiK**

Dziś (17 kwietnia) Komitet Stały Rady Ministrów przyjął projekt nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* – poinformował GUGiK na Twitterze.

● **2014-04-24 | Rząd pochylił się nad PgiK**

Rada Ministrów zajmie się projektem nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* na najbliższym posiedzeniu, tj. 29 kwietnia (wtorek).

● **2014-04-29 | Prawo geodezyjne w drodze do Sejmu**

Na dzisiejszym posiedzeniu (29 kwietnia) Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*.

● **2014-05-07 | PgiK już w Sejmie**

Projekt nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* wpłynął 6 maja do marszałka Sejmu.

● **2014-05-08 | PTG apeluje do posłów o poprawienie PgiK. Pierwsze czytanie już jutro?**

W związku z tym, że projekt nowelizacji PgiK trafił bez konsultacji społecznych do Sejmu (podano im tylko założenia), Polskie Towarzystwo Geodezyjne rozesłało do wszystkich klubów parlamentarnych swoje uwagi do tej ustawy.

● **2014-05-09 | Dziś pierwsze czytanie PgiK**

Posłowie jeszcze dziś (9 maja) zajmą się nowelizacją *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*.

● **2014-05-09 | I czytanie PgiK: głosowanie odłożone, posłowie pytają o ekspresowe tempo**

Z powodu złożonego przez Prawo i Sprawiedliwość wniosku o odrzucenie projektu nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* już w I czytaniu Sejm będzie głosować nad tą ustawą dopiero na następnym posiedzeniu (28-30 maja). ■

ceń – związanych z obsługą osób fizycznych. Mam nadzieję, że korekty art. 11 proponowane w nowej ustawie przypadną i zmiany ograniczą się do cennika – podsumowuje prezes GIG.

● **Komuno, nie wracaj!**

Dzisiaj możemy tylko żałować, że GUGiK wyszedł znacznie poza kwestie cennika i tylnymi drzwiami zaczął wprowadzać inne regulacje bez akceptacji środowiska geodezyjnego. Nie twierdzę, że te „inne” problemy nie wymagają ułatwienia. Nie twierdzę też, że wszystkie zaproponowane zmiany nadają się do kosza. Mówię jedynie, że przemycanie szkodliwych dla branży i gospodarki rozwiązań jest nie do przyjęcia. To po prostu zamach na geodezyjną przedsiębiorczość, i to w chwili, kiedy jej kondy-

cja jest najgorsza w całym najnowszym 25-leciu. I tak dramatyczne już bezrobocie wśród geodetów jeszcze wzrośnie, a danińcy, które przedsiębiorcy odprowadzają do Skarbu Państwa, przestaną wpływać. Dla wyrównania bilansu wszyscy solidarnie zapłacimy wyższe podatki na utrzymanie administracji pączkującej nowymi „jednostkami organizacyjnymi”.

Zawłaszczanie przez administrację kolejnych pól naszej działalności gospodarczej rodzi obawy, czy aby nie zmierzamy z powrotem w stronę komuny. Urzędnicy przechwycili już scalenia, przejmują sukcesywnie kontrolę na miejscu. Teraz na naszych oczach szykuje się skok na zasób (dokładniej na kataster). Bo czy można inaczej wytłumaczyć to trwanie w uporze wbrew argumentom i lobbingsowi przedsiębiorców geodezyjnych?

Komentarze na Geoforum.pl na temat pierwszego czytania w Sejmie

tucznych podstaw ustrojowych wolności działalności gospodarczej opartej na własności prywatnej (a nie państwowej czy samorządowej) oraz na równości wszystkich wobec prawa i sprawiedliwości społecznej.

.....
 ~ **Leszek Piszczyk** | 2014-05-12 10:42:52

Komunistyczny obowiązek zgłaszania prac. Że prawo nasze zostało powołane do życia w PRL-u, na 15 lat przed obecną konstytucją, to chyba wszystkim jest wiadomo. Wszystkim... poza projektodawcom zmian do ustawy „12 lipca”. Ci autorzy nie wiedzą, że szykana „zgłaszania prac przed rozpoczęciem” została wymyślona przez dekret z 1952 r. Dekret ten położył kres kancelariom mierniczym przysięgłych, a na wszelkie prace geodezyjne i kartograficzne nałożono monopol państwowy, który trwa do dzisiaj. Wtedy prawo do wykonywania prac gik miały urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, na które nałożono obowiązek zgłaszania pomiarów, a odpowiedni organ koordynował te zgłoszenia. Mógł zakazać wykonywania pomiarów, jeśli istniejące materiały czyniły je zbędnymi. Ale już od dawna żaden organ nie wykonuje ani takiej, ani żadnej innej koordynacji. To po co nakładać tylko na niektóre podmioty gospodarcze takie szykany zgłaszania prac, i to zagrożone karą? Po co ta inwigilacja?

.....
 ~ **Leszek Piszczyk** | 2014-05-12 11:32:09
 „Sądownicze” uprawnienia nowych organów administracyjnych. Ponieważ siedzę i czekam, to lećmy dalej... Od dawna wykonawstwo gik zwracało uwagę na to, że kwestie odpowiedzialności zawodo-

wej są nieuregulowane. Zwracano uwagę władz na brak właściwego działania, brak demokratycznych procedur i instytucji przedawnienia czynu, obrońcy, oskarżyciela oraz wielu innych działań składających się na przedstawicielstwo osób czynnych zawodowo i sprawowanie pieczy nad właściwym wykonywaniem zawodu. Ale postulowano całościowe i systemowe rozwiązania oparte na konstytucyjnym samorządzie zawodowym. W efekcie w ustawie „12 lipca” proponuje się zwiększenie liczby stanowisk urzędniczych przez utworzenie w każdym województwie „rzecznika dyscyplinarnego” oraz „wojewódzkich komisji dyscyplinarnych” powoływanych przez wojewodę, i również na wniosek WINGiK-a. Aby zasymulować demokratyczne zasady, GGK będzie powoływał „odwoławczą komisję dyscyplinarną”. Czy to nie farsa z prawa?

.....
 ~ **Obserwujący** | 2014-05-12 12:04:23
 Trzeba dodać, że ten rzecznik dyscyplinarny powołany na wniosek WINGiK-a będzie mógł działać tylko na wniosek tegoż WINGiK-a, ewentualnie GGK. Więc WINGiK i GGK będą mieć władzę absolutną i całkowitą dowolność w kwestii składania wniosków w sprawie ukarania... Ci rzecznicy będą więc przedłużeniem macek WINGiK-a i GGK. Niektórzy (czytaj znajomi) będą więc pod płaszczykiem ochronnym. Ech, szkoda gadać...

.....
 ~ **też geodeta** | 2014-05-14 00:12:54
 Uderz w stół... Jak widać z niektórych komentarzy, błąd strach padł na kolegów, że mogą odpowiadać za produkowane przez siebie buble. Jak dla mnie, bardzo

Zmarginalizowanie procesu konsultacji, ignorowanie uwag środowiska i nieudolność GUGiK podważają zaufanie do rządzących, rodzą wściekłość i frustrację zwykłych geodetów. Liczba legislacyjnych knotów, jakie wyszły w ostatnich latach ze Wspólnej, oraz liczba chybiomych projektów informatycznych i takich, których wyniki diametralnie różnią się z zapowiedziami, są tego konsekwencją. Chyba nadszedł czas, by liczący się w Polsce przedsiębiorcy geodezyjni i szefowie organizacji zrewidowali swe relacje z urzędem i pracującymi tam osobami. Familiarne stosunki i poklepywanie się po plecach wychodzą nam bokiem.

• Wiadomość z ostatniej chwili

Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury, które odbyło się ran-

kiem 30 maja, niespodziewanie posłowie pozytywnie zarekomendowali zmianę kontrowersyjnego artykułu 11. Nowe brzmienie zaproponowane przez Platformę Obywatelską to:

Wykonawcą prac geodezyjnych lub prac kartograficznych może być przedsiębiorca, jednostka organizacyjna, a także osoba legitymująca się uprawnieniami zawodowymi w dziedzinie geodezji i kartografii w przypadku wykonywania przez tę osobę funkcji biegłego sądowego, mierniczego górniczego lub asystenta mierniczego górniczego.

Na razie jest to tylko rekomendacja i nie wiadomo, jak na posiedzeniu 5 czerwca zagłosują posłowie. Ale czy nie można było tak od razu? I co z „jednostkami organizacyjnymi”?

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

REKLAMA



RTK Z GLONASS.

Teraz z importem DXF i nową geoidą Polski.



PROMOCJA:

18 995

rata od 336 zł/m-c
(leasing Getin/WBK)

Szczegóły:
<http://www.gps.pl/chc>



GPS.PL
GNSS / INS-3D

Precyzyjnie i z pasją!

ul. Jasnogórska 23
31-358 Kraków

tel. + 12 637-71-49

ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne cd.

słusznie. Może to odsieje ziarno od plew i przyczyni się do ograniczenia kupczenia podpisem przez geodetów uprawnionych. Bardzo mi się podobają zmiany dotyczące odpowiedzialności zawodowej, nawet bym je zaostrzył.

~też też geodeta | 2014-05-16

06:19:33

Posłowie są za, społeczeństwo i administracja również, czyli na pewno przejdzie – mam taką nadzieję. Poza tym to dobry projekt.

~Leszek Piszczek | 2014-05-16

08:03:21

Spółeczeństwo jest za? To jest kłamstwo! Spotykam się z tym „społeczeństwem” i wiem, czy jest „za”. Spotykam się zawodowo i w działalności społecznej. Na skrzynkę PTG przychodzą listy od organizacji i od osób prywatnych. Teraz prowadzimy rozmowy z postami opozycyjnymi, przekazujemy im nasze opinie i dokumenty. Wyjaśniamy, co jest złego w przygotowanej przez GUGiK nowelizacji i dlaczego jest szkodliwa dla zawodu i dla państwa. Pytamy posłów, dlaczego firmy geodezyjne mają bankrutować, gdy prace geodezyjne zaczną wykonywać państwowe i samorządowe jednostki? Dlaczego ponoszenie odpowiedzialności zawodowej przez wykonawców ma się odbywać przed organami administracji publicznej, i to wbrew konstytucji? Ci posłowie w ostateczności będą mogli tę nowelę skierować do TK! Bo „nowela” w większości nadaje się do kosza. A my potrzebujemy nowej ustawy zgodnej z konstytucją i potrzebami państwa. Do czego państwu BDOT500 czy krajowy GESUT?

~Burza z..... | 2014-05-17 10:12:35

Czyli mogą to być takie geodezyjne „lub czasopisma”? Ciekawe tylko, czy ktoś do kogoś przyszedł?

~1234 | 2014-05-29 17:23:52

A tak w ogóle, to po wakacjach będzie niezły sajgon. Czas zmykać do innej branży. A może na radcę w GUGiK? Można w majestacie prawa strzelić fuzkę-szkolenie. Co jakiś czas raut, uroczysta kolacja. Pensja pewna, a odpowiedzialność za słowa (nawet przed Sejmem RP) żadna.

~hura, hura i gleba | 2014-05-29

23:21:10

Jeśli czytanie nowelizacji ustawy w kilka godzin, w tym nocnych, z masą zmian, krytycznymi uwagami RCL (to nie opozycja), nazywamy działaniem uporządkowanym, to mam inną definicję tego słowa.

~rozmarzony | 2014-05-30 08:14:28

Podnieśmy opłaty, ale za wiarygodne dane, za użyczenie śmieci trzeba raczej dopłacić niż wymagać opłaty. Lekarze z nieudolnością publicznej służby zdrowia sobie poradzili, bo nie muszą z każdą prywatnie wystawioną receptą iść po podpis do ordynatora najbliższego szpitala powiatowego.

~Laik geodezyjny | 2014-05-30 09:39:54

Oj, ktoś tu chyba mocno przeholował... Osobnie wytyczenia i pomiar na prywatnej działce dla urzędzenia, które nawet nie zajmuje 1 m²... W którą stronę to idzie? A czemu PC tak, a wolno stojących kolektorów słonecznych już nie? Dziwne to wszystko.

Wybór i skróty redakcji